

Litwa: Nausėda faworytem drugiej tury wyborów prezydenckich

Joanna Hyndle-Hussein

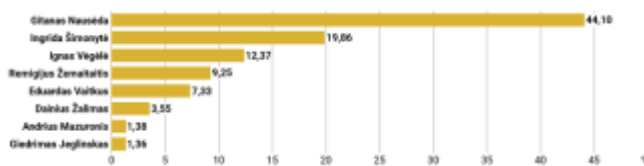
12 maja odbyła się pierwsza tura wyborów prezydenckich na Litwie, w której żaden z ośmiu kandydatów nie uzyskał ponad 50% głosów. Rywalizacja w drugiej turze będzie miała miejsce 26 maja pomiędzy ubiegającym się o reelekcję Gitanasem Nausėdą (44,10% poparcia) oraz obecną premier Ingridą Šimonytė (19,86%). Frekwencja wyniosła 59,28%. Wraz z wyborami prezydenckimi odbyło się referendum nad zmianą art. 12 konstytucji, czyli możliwością posiadania podwójnego obywatelstwa. Choć 73,94% biorących w nim udział opowiedziało się za modyfikacją, przepis nie zostanie zmieniony, gdyż osoby te stanowiły mniej niż połowę wszystkich obywateli uprawnionych do głosowania. W głosowaniu nad podwójnym obywatelstwem uczestniczyło 58,96% wyborców.

Komentarz

- Wysoka frekwencja w wyborach związana jest ze szczególnym autorytetem głowy państwa w społeczeństwie litewskim. Zgodnie z konstytucją prezydent reprezentuje kraj na arenie międzynarodowej oraz ma prawo współkreowania polityki zagranicznej wraz z rządem. Wynik pierwszej tury wskazuje, że wyborcy opowiedzieli się za kandydatami zapewniającymi stabilność. Pomimo licznych programów w mediach i spotkań kampania wyborcza nie stała się okazją do politycznej debaty na ważne dla obywateli tematy. Obok istotnych dla Litwinów spraw, takich jak zapowiedź przywrócenia powszechnego poboru do wojska, pojawiały się niszowe kwestie dotyczące oceny wydarzeń i postaci historycznych. Zabrakło natomiast pogłębionej dyskusji o dramatycznym stanie opieki zdrowotnej, niedostatecznej pomocy socjalnej dla najuboższych czy cenach energii.
- Faworytem w drugiej turze jest urzędujący prezydent. Nausėda ma szansę przejąć głosy osób, które poparły większość pozostałych konkurentów. Ich elektorat jest głównie antysystemowy oraz grupujący przeciwników obecnego rządu, z którym prezydent toczy nieustanny konflikt. Nausėda może też nadal liczyć na wsparcie polityczne socjaldemokratów, najpopularniejszego ugrupowania w kraju, które nie wystawiło w wyborach własnego kandydata. Prezydent będzie kontynuował kampanię w duchu troski o najuboższych i walki z wykluczeniem społecznym. Jego lewicowy gospodarczo i konserwatywny światopoglądowo program najlepiej rezonuje na litewskiej prowincji. Šimonytė będzie natomiast nadal reprezentować elektorat prawicowy i liberalny oraz odwoływać się do swoich sympatyków – mieszkańców większych miast.
- Porażka referendum w sprawie podwójnego obywatelstwa jest złym sygnałem dla litewskich emigrantów chcących podtrzymać swoją więź z krajem. Oczekiwali oni zmiany

przepisu, który wymusza na nich rezygnację z obywatelstwa Litwy w momencie nabycia obywatelstwa innego państwa; co roku dotyczy to ok. 1 tys. osób. W kilku falach migracji po 11 marca 1990 r., gdy Rada Najwyższa Litewskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej uchwaliła Akt Przywrócenia Państwa Litewskiego, z powodu emigracji kraj utracił ponad 20% populacji. Ze względu na negatywne tendencje demograficzne maleje też liczba Litwinów nabywających obywatelstwo poprzez urodzenie. Pomimo powiązania referendum z wyborami prezydenckimi, w których tradycyjnie odnotowuje się wyższą frekwencję, wymagania dotyczące akceptacji zmian są wciąż trudne do spełnienia – podobna próba nie powiodła się już w roku 2019.

Wykres. Kandydaci w wyborach prezydenckich i poparcie, jakie uzyskali w pierwszej turze (wyniki wstępne)



Źródło: Centralna Komisja Wyborcza Republiki Litewskiej, vrk.lt.